

Sygn. akt I ACa 54/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Borowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. P. (1)**

przeciwko **R. G.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 29 października 2015 r. sygn. akt I C 263/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zobowiązuje pozwanego R. G. do złożenia oświadczenia następującej treści:

„Niniejszym przepraszam Pana P. P. (1) za to, że naruszyłem jego dobre imię poprzez fałszywe oświadczenie w piśmie z dnia 16 grudnia 2013 r., że: w dniu 05.11.2013 r. podczas podpisania kompensaty w m. S. dotyczącej roszczeń finansowych pomiędzy (...) S. a (...) E. otrzymałem propozycję ustną przekazania 90 000 zł dla P. P. P. w zamian za odstąpienie od naliczenia kar umownych w kwocie 354 505,59 zł i zapewnieniem wypłacenia 63 283,50 zł. Wymienione wyżej okoliczności i zachowanie Pana P. P. (1) nigdy nie miały miejsca w związku z czym wyrażam głębokie ubolewanie za naruszenie jego dobrego imienia i przepraszam go za moją fałszywą i nieprawdziwą wypowiedź”

oraz doręczenie tegoż oświadczenia powodowi drogą pocztową na adres: (...)-(...) S., ul. (...),

2. zasądza od pozwanego R. G. na rzecz Stowarzyszenia (...) w S. kwotę 1.000 (jeden tysiąc) zł,

3. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 960 (dziewięćset sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 870 (osiemset siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

P. P. (1) w pozwie skierowanym przeciwko R. G. domagał się złożenia wobec niego oraz Delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego w B., Prokuratury Rejonowej w S., Powiatowego Nadzoru Budowlanego w S., Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...) i Przewodniczącego Rady Gminy F., oświadczenia o przeproszeniu za naruszenie dobrego imienia. Twierdził, że pozwany w piśmie z dnia 16 grudnia 2013 r. kierowanym do wskazanych podmiotów zawarł nieprawdziwe oświadczenie, że otrzymał od niego propozycję, iż w zamian za przekazanie na jego rzecz 90.000 zł, odstąpi od naliczenia kar umownych w kwocie 354.505,59 zł, przy jednoczesnej gwarancji wypłacenia 63.283,50 zł. Wnosił także o zobowiązanie pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 1.000 zł na rzecz Stowarzyszenia (...) w S..

R. G. wniósł o oddalenie powództwa. Podał, że pomiędzy nim a (...) S.A. w S. istnieje spór cywilnoprawny dotyczący zasadności naliczenia kar umownych. Jego zdaniem, przedstawione mu w dniu 5 listopada 2013 r. przez powoda porozumienie zmierzało w istocie do pozbawienia go, przy użyciu instrumentu kar umownych, części wynagrodzenia za wykonane prace. Dodał, że powód nigdy nie został posądzony o popełnienie przestępstwa z art. 228 k.k., a sporne pismo nie naruszało jego dóbr osobistych, bowiem dotyczyło nieprawidłowości w rozliczeniach finansowych z (...) S.A., które winny zostać zweryfikowane przez organa ścigania.

Wyrokiem z dnia 29 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 557 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadało w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 12 października 2012 r. Urząd Gminy F. (zamawiający) zawarł z Przedsiębiorstwem (...) S.A. (wykonawca) umowę na wykonanie do dnia 30 września 2013 r. sieci wodno-kanalizacyjnej wraz z oczyszczalnią ścieków w miejscowości F..

W dniu 28 lutego 2013 r. Przedsiębiorstwo (...) S. A. w S. zawarło z PPUH (...) w E. prowadzonym przez R. G. umowę Nr (...) na wykonanie określonych w załączniku do umowy robót budowlanych za łączną kwotę wynagrodzenia ryczałtowego 904.050,03 zł. Termin wykonania przedmiotu umowy określono na dzień 30 czerwca 2013 r. W §14 umowy przewidziano możliwość naliczenia kar umownych, m.in. za każdy rozpoczęty dzień opóźnienia realizacji zamówienia na jego poszczególnych etapach, za każdy dzień opóźnienia w wykonaniu przedmiotu umowy, czy też za każdy dzień opóźnienia w usunięciu wad stwierdzonych podczas odbioru, czy też w okresie gwarancji. Aneks z dnia 28 czerwca 2013 r. termin wykonania przedmiotu umowy przedłużono do dnia 30 września 2013 r.

Od sierpnia 2013 r. pomiędzy pozwanym a (...) S.A. prowadzona była korespondencja dotycząca terminowości wykonywania prac oraz naliczania kar umownych. W piśmie z dnia 15 listopada 2013 r. specjalista do spraw finansowych przedsiębiorstwa pozwanego T. G. wskazała na niezasadność potrącenia z faktury nr (...) % wynagrodzenia, tj. kwoty 94.076,55 zł. Pozwany takie stanowisko podtrzymywał także w późniejszym okresie czasu.

Wobec nieterminowego wykonania umowy przez pozwanego, (...) S.A. sporządziła projekt porozumienia z dnia 9 grudnia 2013 r., z którego wynikało, że umowa nie została zrealizowana w całości do dnia porozumienia, na dzień podpisania porozumienia zamawiający wypłacił wykonawcy kwotę 650.130,56 zł i jednocześnie naliczył kary umowne w kwocie 554.856,09 zł (§2). W §3 porozumienia strony miały zgodnie oświadczyć, że w przypadku zrealizowania przez wykonawcę całego przedmiotu umowy do dnia 16 grudnia 2013 r. (...) S. A. wypłaci PPUH (...) kwotę 163.514,47 zł, co będzie stanowić 90% umówionego wynagrodzenia.

W dniu 5 listopada 2013 r. pozwany był w siedzibie (...) S.A., gdzie odebrał fakturę VAT i przeprowadził rozmowę z P. P. (1). Do podpisania porozumienia odnośnie odstąpienia od naliczenia kar umownych nie doszło.

W dniu 16 grudnia 2013 r. R. G. sporządził pismo, w którym informował o nieprawidłowościach i nadużyciach jakie nastąpiły przy realizacji inwestycji „Sieć wodno- kanalizacyjna wraz z oczyszczalnią ścieków w miejscowości F.”. Opisywał w nim:

- złożoną mu ustną propozycję przekazania P. P. (1) kwoty 90.000 zł w zamian za odstąpienie przez (...) S.A. od naliczenia kar umownych w wysokości 354.505,59 zł i zapewnienie wypłaty kwoty 63.283,50 zł,
- wyrażenie zgody przez Gminę F. na zawarcie umowy z przedsiębiorstwem pozwanego, jako sprzeczne z warunkami określonymi w SIWZ,
- nieprzedłużenie mu terminu wykonania umowy, choć główny wykonawca takie przedłużenie otrzymał,
- bezzasadne naliczenie kar umownych przez głównego wykonawcę, który sam karami nie został obciążony,
- próbę wyłudzenia od niego fałszywych oświadczeń o uregulowaniu należności finansowych za wykonane roboty budowlane,
- nieprawidłowości w sztuce budowlanej przy realizacji wodociągu (pozostawienie rur wodociągowych azbestowo-cementowych w gruncie, odstępstwo od przewidzianej trasy wodociągu, brak oświetlenia w dniu podpisania protokołu końcowego przy wszystkich przepompowniach, brak wykonania robót drogowych z nawierzchnią asfaltową, prawdopodobieństwo podpięcia się pod stary wodociąg w miejsce wodociągu, który miał zostać wykonany),
- powołanie na kierownika budowy P. P. (1) w miejsce przedstawiciela podwykonawcy,
- bezpodstawne wstrzymanie wypłaty kwoty 63.283,50 zł na poczet gwarancji należytego wykonania umowy.

Pismo to zostało wysłane do Prokuratury Rejonowej w S., Centralnego Biura Antykorupcyjnego Delegatury w B., Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w W..

Prokuratura Rejonowa w S. w dniu 31 stycznia 2014 r. wszczęła śledztwo w sprawie o czyn z art. 296a § 1 k.k. polegający na tym, że osoba pełniąca funkcję kierowniczą w (...) S.A. w S. miała żądać korzyści majątkowej w kwocie 90.000 zł w zamian za odstąpienie od naliczenia wobec R. G. prowadzącego (...) kar umownych w kwocie 354.505,59 zł oraz zapewnienie wypłacenia kwoty 63.283,50 zł wbrew ciążącego na nim obowiązku, czym mógł wyrządzić szkodę prowadzonej przez niego jednostce. Postanowieniem z dnia 30 maja 2014 r. umorzono dochodzenie wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa (sygn. akt 2 Ds. 1025/13). Prokuratura Rejonowa w S. w dalszym ciągu prowadzi postępowanie w sprawie ewentualnych nadużyć przy budowie sieci wodno- kanalizacyjnej w F. na skutek wznowienia postępowania w sprawie.

W dniu 16 grudnia 2013 r. R. G. wysłał także pisma do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego oraz (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B., w których informował o nieprawidłowościach w sztuce budowlanej przy wykonaniu inwestycji oraz nieprawidłowej - jego zdaniem - zmianie kierownika budowy na osobę P. P. (1).

Do Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...) oraz Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa nie zostało skierowane żadne z pism z dnia 16 grudnia 2013 r.

O konflikcie wokół wypłaty pozwanemu wynagrodzenia i nieprawidłowym jego zdaniem postępowaniu przez (...) S. A., a także o poinformowaniu o powyższym organów ścigania i organów administracji, R. G. zawiadomił w piśmie z dnia 16 grudnia 2013 r. także wójta Gminy F. oraz Przewodniczącą Rady Gminy F..

Pismem z dnia 11 lutego 2014 r. P. P. (1) wezwał pozwanego do złożenia przeprosin za naruszenie jego dobrego imienia, zaprzeczając jakoby kiedykolwiek żądał zapłaty na swoją rzecz kwoty 90.000 zł.

W dniu 14 marca 2014 r. R. G. wystąpił z pozwem przeciwko Gminie F. oraz (...) S. A w S. o zapłatę solidarnie łącznej kwoty 256.160,55 zł tytułem wynagrodzenia za wykonanie robót w ramach inwestycji sieci wodno-kanalizacyjnej wraz z oczyszczalnią ścieków w Gminie F..

W piśmie z dnia 11 marca 2014 r. skierowanym do kancelarii prawnej świadczącej usługi na rzecz (...) S.A., żona pozwanego T. G. podała, że kwota 90.500 zł stanowi 10 % wynagrodzenia należnego R. G., a propozycja jej niewypłacenia stanowi inną formę łapówki powodowana chęcią wzbogacenia się kosztem pozwanego i jego rodziny.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Stwierdził, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż sformułowanie zawarte w piśmie z dnia 16 grudnia 2013 r. skierowanym do Prokuratury Rejonowej w S. oraz (...) Delegatury w B. o propozycji ustnej P. P. (1) zapłaty na jego rzecz kwoty 90.000 zł w zamian za odstąpienie od naliczania kar umownych, naruszało dobre imię powoda, tym niemniej pozwany wykazał, że działał w ramach obowiązku prawnego, jakim jest społeczny obowiązek zawiadomienia organów ścigania o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu (art. 304 k.p.k.). Sąd Okręgowy stwierdził, iż materiał dowodowy zebrany w sprawie, nie pozwala na jednoznaczne ustalenie, iż powód nie popełnił zarzucanego mu czynu.

Zdaniem Sądu treść pisma z dnia 16 grudnia 2013 r. nie wynika, że jest one skierowane przeciwko osobie P. P. (1), a opis przebiegu spotkania z dnia 5 listopada (...) stanowi jedynie jeden z punktów tego pisma. Pozostałe punkty dotyczą zaś nieprawidłowości, w sztuce budowlanej, ukształtowaniu umów oraz sposobie nadzoru nad inwestycją. Dodał, że pismo to zostało skierowane jedynie do (...), Prokuratury Rejonowej w S. oraz Funduszu Ochrony Środowiska, co świadczy o tym, że intencją pozwanego nie było naruszenie dobrego imienia powoda poprzez rozpowszechnienie w szerokim kręgu odbiorców swojej wersji spotkania w dniu 5 listopada 2013 r. Także dobór słownictwa i stosowana w piśmie stylistyka nie wskazują, że jego celem było postawienie w złym świetle P. P. (1). Pismo bowiem nie zawiera ani określenia „łapówka”, ani nie kwalifikuje działania powoda jako szkodzących spółce.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że treść sporne pismo nie przekraczała granic, jakie wyznacza kodeks postępowania karnego. Pozwany opisał w nim bowiem jedynie przebieg spotkania, do którego rzeczywiście doszło w dniu 5 listopada 2013 r. Podkreślił też, że w toku postępowania karnego powodowi nie przedstawiono zarzutów, a postępowanie nie wkroczyło w fazę ad personam. Tym samym nie można uznać, że dobre imię powoda doznało ujmy.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. O kosztach procesu rozstrzygnął zaś na mocy art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 2 oraz §10 ust. 1 pkt 2 w zw. z §10 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego skutkujące przyjęciem, że treść pisma z dnia 16 grudnia 2013 r. rozesłanego do szeregu instytucji, a zawierającego informację o ofercie przyjęcia korzyści majątkowej, nie naruszała jego dóbr osobistych, a działanie pozwanego nie stanowiło

czynu bezprawnego. Wnosił o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w części.

Na wstępie wskazać należy, że choć nie zostało to bezpośrednio wyartykułowane w apelacji, to uznać należało, że zarzuty w niej podniesione oprócz naruszenia wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, w istocie dotyczą także naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego a mianowicie przepisów art. 24 k.c. i art. 448 k.c.

Skarżący stawiając bowiem zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego, w konsekwencji zmierza do wykazania, że Sąd Okręgowy dokonał nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poprzez uznanie, że zachowanie pozwanego polegające na sporządzeniu i rozesłaniu pisma zawierającego informację o ofercie przyjęcia korzyści majątkowej, nie naruszało dóbr osobistych, a nadto nie stanowiło czynu bezprawnego.

Przy tak sformułowanych i uzasadnionych zarzutach, mając na względzie, że ustalone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia okoliczności są zbieżne z twierdzeniami skarżącego, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł naruszenia wyrażonej w art. 233 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów. W związku z tym podzielił i uznał za własne w zasadzie w całości ustalenia Sądu Okręgowego i w oparciu o nie dokonał oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego. Sąd Apelacyjny nie podziela jedynie wątpliwości Sądu Okręgowego co do zaistnienia faktu żądania przez powoda korzyści majątkowej.

Wskazać należy, że osoba domagająca się ochrony prawnej powinna w pierwszej kolejności wykazać, że doszło do naruszenia jej dobra osobistego. Z treści pism procesowych P. P. (1) i jego wypowiedzi wyraźnie zaś wynikało, że treść pisma z dnia 16 grudnia 2013 r. rozesłanego przez R. G. do szeregu instytucji, naruszała jego cześć w obu aspektach: dobrego imienia (zewnętrznym) i poczucia własnej wartości (wewnętrznym). Naruszenia tych dóbr upatrywał w określeniu zawartym w użytym przez pozwanego sformułowaniu, że w dniu 5 listopada 2013 r. otrzymał od P. P. (1) ustną propozycję przekazaniu mu kwoty 90.000 zł w zamian za odstąpienie od naliczania kar umownych w kwocie 354.505,59 zł i zapewnienie wypłacenia kwoty 63.283,50 zł. Zaznaczył przy tym, że w oparciu o te nieprawdziwe sugestie Prokuratora Rejonowa w Suwałkach wszczęła śledztwo w sprawie tzw. łapownictwa menedżerskiego, czyli, żądania korzyści majątkowej przez osobę pełniącą funkcję kierowniczą w jednostce organizacyjnej wykonującej działalność gospodarczą, wbrew ciężącemu na niej obowiązkowi, czym mogła wyrządzić tej jednostce szkodę majątkową, tj. czyn z art. 296 a § 1 k.k.

W związku z tym należy zauważyć, że nie powinno być przedmiotem kontrowersji, iż przypisanie komukolwiek naganności w postępowaniu - postawienie zarzutu niewłaściwego stosunku do innych ludzi, czy też popełnienia czynu zabronionego - jest obiektywnie działaniem powodującym naruszenie dobra osobistego, jakim jest cześć człowieka.

Przesłanka naruszenia dobra osobistego w postaci bezprawności działania jest jednak objęta domniemaniem prawnym, którego obalenie ciąży na sprawcy. Bezprawność jest więc wyłączona, gdy działanie zostało podjęte w ramach istniejącego porządku prawnego oraz zgodnie z zasadami współżycia społecznego. O ile zatem trafny był wyrażony przez Sąd Okręgowy pogląd, że mieszczą się w granicach prawa oświadczenia składane m.in. w sprawach karnych na uzasadnienie obrony, jeżeli wynikają z uprawnień działającego, a więc gdy przedmiotowo zdolne są służyć obronie prawa osoby działającej.

Oznacza to więc, że co do zasady, również złożenie do organów ścigania zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, jest działaniem w ramach obowiązującego porządku prawnego. Nie zmienia to faktu, że nawet wówczas jednak działanie takie powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością i przez osobę uprawnioną, a w przypadku wyrażania ocen i realizacji prawa do krytyki nie powinno wykraczać poza niezbędną w tym zakresie potrzebę, wynikającą z realizowanych i podlegających ochronie prawnej celów (por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 777/98). Innymi słowy, jeżeli w toku prawnie uregulowanych procedur (np. postępowania karnego),

dochodzi do wyraźnego wyjście poza cel i niezbędność postępowania, to nie jest wykluczone uznanie bezprawności takiego działania. Sąd Apelacyjny stoi zatem na stanowisku, iż nie można z góry wykluczyć sytuacji, w której wniesienie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa może okazać się nie tylko działaniem bezprawnym, ale także mającym charakter czynu niedozwolonego w rozumieniu przepisów prawa cywilnego (por. podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1978 r., sygn. akt I CR 428/77, LEX nr 8052; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., I PK 414/02, OSNP 2004/20/344, por. także wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 10 sierpnia 2006 r., (...), LEX nr 190439).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do przyjęcia, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy doszło właśnie do takiego bezprawnego zachowania pozwanego. Zwrócić należy uwagę, że z treści pism procesowych składanych przez pozwanego w niniejszej sprawie, wyraźnie wynikało, iż miał on świadomość, co do charakteru propozycji złożonej mu przez powoda podczas spotkania w siedzibie w (...) S.A. w dniu 5 listopada 2013 r. Już bowiem wcześniej przedstawiony mu propozycję ugody w ramach której (...) S.A. miała odstąpić od domagania się zapłaty kar umownych za opóźnienie w wysokości 354.505,59 zł i zagwarantować wypłatę 63.283,50 zł, w zamian za obniżenie przez pozwanego o 10% umówionego wynagrodzenia za wykonane przez niego prace. Rozmowa, która odbyła się w dniu 5 listopada 2013 r. dotyczyła również tego porozumienia i brak jest w sprawie jakichkolwiek dowodów, że powód domagał się wypłaty kwoty 90.000 zł na swoją rzecz. W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenie Sądu I instancji, iż nie można wykluczyć, iż takie żądanie zostało złożone przez powoda, jest dowolne i nie ma oparcia w materiale dowodowym. O ile zeznając w sprawie 2 Ds 1025/13 pozwany tak twierdził, to w niniejszej sprawie zajął inne stanowisko. Podał, że nigdy nie traktował tej rozmowy jako próby osiągnięcia korzyści majątkowej osobiście przez powoda. Swoje zachowanie polegające na sporządzeniu pisma z dnia 16 grudnia 2013 r. i rozesłania go m.in. do Prokuratury Rejonowej w S., Delegatury (...) Biura (...) oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w W., uzasadniał tym, że miał prawo podjąć każde działania zmierzające do odzyskania niewypłaconego mu wynagrodzenia za wykonane prace. Również w piśmie z dnia 11 marca 2014 r. żona pozwanego w odpowiedzi na wezwanie przedsądowe dotyczące naruszenia dóbr osobistych powoda, działając w imieniu pozwanego stwierdziła, iż zatrzymanie 10% kwoty wynagrodzenia ustalonego w umowie, proponowane w porozumieniu mającym zakończyć spór pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą, jest inną formą łapówki (k.100-101). Znamienne jest, iż przy tym, iż syn pozwanego, który miał być jakoby świadkiem spotkania w tym dniu i który miał na polecenie powoda opuścić pokój, przed zażądaniem pieniędzy przez powoda, odmówił składania zeznań w tej sprawie. W konsekwencji przyjmując należało, że pozwany nie sprostął ciężarowi na nim obowiązku wykazania, iż jego działanie nie było bezprawne.

Redagując przedmiotowe pisma oraz następnie składając zeznania w Prokuraturze, działał ze złym zamiarem wobec powoda, gdyż miał pełną świadomością nieprawdy twierdzeń o usiłowaniu popełnienia przez niego przestępstwa łapownictwa menedżerskiego. O ile bowiem nie można nikomu odbierać prawa do składania zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, to działanie takie jest traktowane jako zgodne z prawem, wówczas, gdy podejrzenie jest uzasadnione okolicznościami faktycznymi. W niniejszej sprawie nie było zaś żadnych przesłanek do składania takowych zawiadomień do organów ścigania, nie mówiąc już o wysyłaniu pism tożsamyh treści do takich instytucji jak Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zachowania pozwanego polegającego na bezzasadnym pomawianiu powoda o popełnienie przestępstwa łapownictwa menadżerskiego, bo właśnie tak kwalifikowany jest czyn, którego popełnienie pozwany zarzucał w pismach z dnia 16 grudnia 2013 r., nie sposób było zatem oceniać jako działania w granicach prawa i zasługującego na zwolnienie z odpowiedzialności za zawinione naruszenie dóbr osobistych powoda.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenie powoda częściowo zasługuje na uwzględnienie, gdyż pozwany obowiązany jest zgodnie z art. 24 § 1 k.c. do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda.

Instrumenty prawne służące ochronie dóbr osobistych doprowadzić mają do usunięcia skutków naruszenia. Tekst przeprosin (oświadczenie) powinien mieć odpowiednią formę i treść. Ten, którego dobro osobiste zostało naruszone,

może z mocy art. 24 § 1 k.c. wskazać odpowiednią jego zdaniem treść oświadczenia oraz formę. Proponowana czynność powinna być adekwatna do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia. Jednakże uprawnienie do dokonania oceny, czy wskazana przez powoda czynność stanowi odpowiedni środek w celu usunięcia skutków dokonanego naruszenia dobra osobistego pozostawiona jest sądowi orzekającemu.

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że dokonanie przeprosin o treści wskazanej w pozwie i wysłanie ich w formie pisemnej na adres powoda, jest wystarczające do tego by dać pokrzywdzonemu odpowiednią satysfakcję oraz przywrócić dobre imię i godność. Sąd Apelacyjny nie dostrzega przy tym potrzeby, aby stosowne przeprosiny zostały wysłane również do innych adresatów pisma z dnia 16 grudnia 2013 r. – Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Prokuratury, do których kompetencji należy badanie, czy doszło do przestępstwa korupcji. Nie było natomiast żadnych uzasadnionych przyczyn, dla których tego rodzaju zawiadomienie mogło być kierowane do takich instytucji jak Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jednakże powód w pozwie nie żądał, aby przeprosiny zostały skierowane do tychże osób prawnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozmiar doznanej przez powoda krzywdy uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na cel społeczny w kwocie 1.000 zł. Zgodnie z art. 448 k.c. roszczenie z tego tytułu ma pełnić w podstawowej mierze funkcję kompensacyjną, zmierzającą do udzielenia pokrzywdzonemu określonej satysfakcji moralnej, zaś przesłanką jego uwzględnienia jest zawinione działania sprawcy. Obecnie można już bowiem mówić o ukształtowaniu się dominującego stanowiska, że winę zalicza się do przesłanek roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. Stanowisko takie, zgodne z większością wcześniejszych orzeczeń i uznane za miarodajne, zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 9 września 2008 r., III CZP 31/08 (OSNC 2009, nr 3, poz. 46). Pogląd taki zdecydowanie przeważa również w doktrynie.

Wina pozwanego jest oczywista. Nie można bowiem racjonalnie uzasadnić twierdzenia, iż składanie propozycji ugodowego zakończenia sporu przez stronę umowy, jest równoznaczne z żądaniem korzyści majątkowej na własną rzecz przez przedstawiciela strony umowy. Jeżeli kontrahent umowy, nie rozróżnia tych dwóch sytuacji i zawiadamia odpowiednie organy o popełnieniu przestępstwa, to jego działanie jest nie tylko obiektywnie niezgodne z prawem, ale zawiera czynnik subiektywny (winę).

Skorzystanie możliwości zasądzenia kwoty na cel społeczny leży w sferze uznania sądu, w zależności od okoliczności sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyznana w zaskarżonym wyroku kwota w połączeniu z przeprosinami, stanowi należytą reakcję i ochronę prawną, dającą satysfakcję pokrzywdzonemu i niweczącą skutki naruszenia jego dobrego imienia.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

W związku z uwzględnieniem w zasadzie w całości apelacji powoda i zmianą wyroku uwzględniającą znaczną część żądań pozwu, korekty wymagało również rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji, poprzez obciążenie nimi w całości pozwanego (art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 2 i § 10 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 870 zł (§ 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 2 i § 10 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).

(...)